

***Sygn. akt I ACa 148/15***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 16 października 2015 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:***

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO (del.) Anna Szymańska-Grodzka (spr.)

Protokolant: referent-stażysta Weronika Kotusiewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa R. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 października 2014 r.

sygn. akt XXIV C 1274/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od R. W. na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Beata Kozłowska SSA Barbara Trębska SSO Anna Szymańska-Grodzka

Sygn. akt I ACa 148/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 listopada 2013 roku R. W. wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej o ochronę dóbr osobistych poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na stronie internetowej(...) w dziale „Ogłoszenia i komunikaty” czcionką Verdana, rozmiar „small” z pojedynczą interlinią tekstu „Wyrażam ubolewanie, że Centralny Zarząd Służby Więziennej dopuścił do naruszenia dóbr osobistych Pana R. W. poprzez umieszczenie go w jednostkach penitencjarnych nie spełniających standardów cywilizowanego państwa i za wszystkie wyrządzone Panu R. W. szkody niematerialne szczerze przepraszam”, dostępnego na stronie przez 30 dni. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego kwoty 5.000 zł na cel społeczny, tj. na rzecz Fundacji Pomocy

(...). Nadto wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych na podstawie art. 102 k.p.c. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Generalny Służby Więziennej wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążenia R. W. kosztami procesu.

Wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących **ustaleniach faktycznych**. Powód R. W. przebywał w jednostkach penitencjarnych stale od 2004 roku do 2014 roku. Początkowo powód przebywał w Areszcie Śledczym W. B. w okresie od października 2004 r. do października 2005 r. Następnie w okresie od czerwca do lipca 2006 r. przebywał w Areszcie Śledczym w S.. W okresie od lipca 2006 r. do września 2007 r. był osadzony w Zakładzie Karnym w W., był to zakład typu półotwartego. W dniu 18 grudnia 2010 r. został umieszczony w Zakładzie Karnym w S. gdzie przebywał do 09 listopada 2011 r. W trakcie ww. pobytu powód przebywał w następujących celach mieszkalnych: od 18 grudnia 2010 r. do 12 stycznia 2011 r. oddział III, cela nr (...) o powierzchni 13,90 m<sup>2</sup> - cela 4 - osobowa, od 12 stycznia 2011 r. do 20 stycznia 2011 r. oddział III, cela nr (...) o powierzchni 21,50 m<sup>2</sup> - cela 7 - osobowa, od 20 stycznia 2011 r. do 27 stycznia 2011 r. oddział III, cela nr (...) o powierzchni 24,75 m<sup>2</sup> - cela 8 -osobowa, od 27 stycznia 2011 r. do 08 lutego 2011 r. oddział III, cela nr (...) o powierzchni 21,50 m<sup>2</sup> - cela 7 - osobowa, od 08 lutego 2011 r. do 23 marca 2011 r. oddział III, cela nr (...) o powierzchni 13,68 m<sup>2</sup> - cela (...) - osobowa, od 23 marca 2011 r. do 25 marca 2011 r. oddział III, cela nr (...) o powierzchni 10,70 m - cela 3 - osobowa, od 25 marca 2011 r. do 06 kwietnia 2011 r. oddział III, cela nr (...) o powierzchni 14,39 m - cela 4 - osobowa, od 06 kwietnia 2011 r. do 12 maja 2011 r. oddział II, cela nr (...) o powierzchni 25,74 m<sup>2</sup> - cela 8 - osobowa, od 12 maja 2011 r. do 18 maja 2011 r. oddział II, cela nr (...) o powierzchni 16,19 m<sup>2</sup> - cela 5 - osobowa, od 18 maja 2011 r. do 07 lipca 2011 r. oddział IV, cela nr(...) o powierzchni 22,78 m<sup>2</sup> - cela 7 - osobowa, od 07 lipca 2011 r. do 09 listopada 2011 r. oddział IV, cela nr (...) o powierzchni 24,60 m<sup>2</sup> -cela 8 - osobowa. Od dnia 9 listopada 2011 r. do 04 października 2012 r. przebywał on w Zakładzie Karnym w Z., gdzie został osadzony w pawilonie (...), cela jedenastoosobowa nr (...) o powierzchni 33,04 m<sup>2</sup>. Następnie został umieszczony w Areszcie Śledczym w B.. W tej jednostce przebywał do 13 lutego 2013 r. W trakcie pobytu zajmował on celę nr (...) o metrażu 13,70 m<sup>2</sup> przeznaczoną dla czterech osadzonych. Następnie został bezpośrednio umieszczony w Zakładzie Karnym w K., gdzie przebywał do dnia 12 czerwca 2013 r. Przez cały okres pobytu w ww. zakładzie powód przebywał w czteroosobowej celi nr(...) na oddziale IV pawilonu(...). W dniu 12 czerwca 2013 r. powód został osadzony w Zakładzie Karnym w B..

Większość cel, zajmowanych przez powoda były nowe i wykończone zgodnie z przyjętymi dla tego typu budynków standardami. Cele były zaopatrywane w energię elektryczną zgodnie z przewidzianymi wymogami. Cele nie miały dostępu do ciepłej wody, ale wszystkie pomieszczenia były należycie ogrzewane i oświetlone. Stan sanitarno-techniczny cel, w których znajdował się powód nie budziły wątpliwości. Cele, w których przebywał powód, były wyposażone w niezbędne urządzenia sanitarne odgródzone od pozostałej części celi w sposób zapewniający intymność a ponadto osadzeni mogli korzystać z łaźni z częstotliwością ustaloną zgodnie z regulaminem. Powodowi udzielano pomocy medycznej za każdym razem, gdy zgłaszał taką potrzebę co w okresie osadzenia nie budziło jego zastrzeżeń. Także porcje żywnościowe odpowiadały przyjętym w tym zakresie wymogom. Powód miał zapewniony dostęp do zajęć sportowo - rekreacyjnych oraz kulturowych. Jednostki, w których powód został osadzony były regularnie kontrolowane a przeprowadzane kontrole nie wykazały żadnych nieprawidłowości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następującą **ocenę dowodów**. Dokumenty przedstawione przez pozwanego uznano za wiarygodne, ich prawdziwość nie była kwestionowana przez strony. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków A. T. i M. M. w części dotyczącej warunków życia panujących w jednostkach penitencjarnych. Świadkowie zgodnie przyznali iż, w celach, w których przebywali wraz z powodem nie było urągających warunków, a więźniowie posiadali dostęp do służby medycznej, do biblioteki, zajęć sportowych i spacerów. Świadek M. M. zaprzeczył, aby odbywał karę pozbawienia wolności z powodem w Zakładzie Karnym w S. w celi, która była przeludniona i wskazał, że warunki sanitarne w tym zakładzie nie budziły zastrzeżeń. Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry podlegał oddaleniu przez Sąd Okręgowy, bowiem przeprowadzenie tego dowodu było

nieprzydatne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż powód nie wykazał, że jego ewentualny zły stan zdrowia zarówno fizyczny jak i psychiczny był skutkiem osadzenia w jednostkach penitencjarnych i nie wykazał, by stan jego zdrowia uległ jakimkolwiek pogorszeniu w czasie osadzenia.

**W rozważaniach prawnych** Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem powód nie udowodnił dochodzonego przez siebie roszczenia zarówno, co do zasady jak i co do wysokości. Powód domagał się złożenia przez pozwanego stosownego oświadczenia o przeprosinach w formie i treści wskazanej szczegółowo w pozwie oraz zasądzenia zadośćuczynienia i sumy na wskazany cel społeczny podnosząc, że podczas pobytu w Aresztach Śledczych i Zakładach Karnych na terenie kraju zostały naruszone jego dobra osobiste poprzez osadzenie go w przeludnionych celach i nieodpowiednich warunkach bytowych. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania części roszczeń majątkowych dotyczących zadośćuczynienia i zapłaty sumy na wskazany cel społeczny w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych podczas pobytu w jednostkach penitencjarnych od 2004 roku do 15 listopada 2010 roku, bowiem roszczenie w tym zakresie uległo przedawnieniu. Sąd Okręgowy ustalił, że w niniejszej sprawie dziesięcioletni termin przedawnienia nie ma zastosowania albowiem do wskazanych przez powoda naruszeń jego dóbr osobistych doszło na skutek dopuszczenia się przez pozwanego licznych czynów niedozwolonych opisanych w tytule VI księgi III kodeksu cywilnego dla których zastosowanie ma art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. Jak stwierdził Sąd Okręgowy wniesienie pozwu przez powoda nastąpiło w dniu 15 stycznia 2013 r. a pozwany Skarb Państwa zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa nie zrzekł się z korzystania z zarzutu przedawnienia, podnosząc jednocześnie ten zarzut w swojej odpowiedzi na pozew w myśl art. 117 § 2 k.c., co skutkowało koniecznością oddalenia powództwa w tym zakresie. W opinii Sądu Okręgowego zatem rozpoznaniu podlegały roszczenia majątkowe powoda związane z pobytem w Areszcie Śledczym w S. za okres od grudnia 2010 roku do października 2011 roku oraz w Zakładzie Karnym w Z., Areszcie Śledczym w B. i Zakładzie Karnym w K. oraz roszczenia niemajątkowe w postaci żądania złożenia oświadczenia o przeproszeniu w odpowiedniej treści i formie za cały okres wskazany w pozwie.

Sąd Okręgowy ustalił także, że nie doszło do jakichkolwiek działań funkcjonariuszy jednostek penitencjarnych, w których przebywał powód skutkujących naruszeniem jego dóbr osobistych. Jak wskazał - pomimo zarzutów powoda jakoby przebywał on w przeludnionych celach, tj. w celach mieszkalnych nie spełniających standardu 3 m<sup>2</sup> nie przedstawił on żadnych miarodajnych dowodów na tą okoliczność w szczególności nie potrafił jednoznacznie wskazać metrażu poszczególnych cel i liczby osadzonych. Natomiast strona pozwana, na której spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie - przedstawionymi dokumentami za okres od 2010 roku do 2013 roku udowodniła, iż powód w tym okresie nie był osadzony w tzw. celach przeludnionych. Także roszczenia powoda za okres od 2004 roku do 2007 roku pozostały nieudowodnione, bowiem i w tym zakresie powód nie przedstawił żadnych wniosków dowodowych i nie podjął nawet inicjatywy dowodowej, zeznający w sprawie świadkowie potwierdzili wskazania pozwanego. W opinii Sądu Okręgowego powód nie przedstawił także żadnych środków dowodowych na okoliczność zagrzybienia cel, utrzymującego się tam nieprzyjemnego zapachu, ograniczenia korzystania z ciepłej wody, niskiej temperatury, braku wietrzenia w celi, wyłączania w celach prądu, niedostatecznej ilości środków higienicznych – faktom tym przeczyli świadkowie. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie sprecyzował, których konkretnie środków czystości i higieny brak odczuwał, zatem zarzut ten także należało uznać za bezzasadny. Także zarzut sformułowany przez powoda, by kąćki sanitarne w celach, w których przebywał były skonstruowane w sposób naruszający jego dobra osobiste nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż i na tą ogólną okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego na podstawie przedłożonych przez stronę pozwaną dokumentów jasno wynikało, iż kąćki sanitarne w celach, w których przebywał powód były oddzielone od celi mieszkalnej, zabudowane pełną zabudową murowaną albo zabudową z płyt pilśniowych z drzwiami co pozwalało na spełnianie swoich fizjologicznych potrzeb bez uczucia skępowania. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż rzekomy zły stan zdrowia zarówno fizyczny jak i psychiczny powoda nie wynikał z osadzenia go w jednostkach penitencjarnych, a powód nie wykazał by działania pozwanego naruszyły jego dobra osobiste. Nawet jeśliby uznać, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w ocenie Sądu Okręgowego, nie przedstawił on żadnych dowodów na okoliczność ustalenia rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Sąd doszedł do przekonania, że wobec faktu, iż powód nie wykazał rozmiaru i intensywności doznanej krzywdy, ani

stopnia negatywnych konsekwencji, jakie wyniknęły dla niego z ewentualnego naruszenia, pozew nie nadawał się do uwzględnienia. O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

**Apelację od tego wyroku złożył powód R. W..** Powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej sumy, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu. W apelacji powód zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego w szczególności przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

2) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy a w szczególności:

- art. 233 k.p.c., poprzez nierozważenie w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

- nierozważenie w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych i błędne stwierdzenie, iż skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia.

**W odpowiedzi na apelację** pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Generalny Służby Więziennej wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów procesu.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna, nie zasługuje na uwzględnienie, a jej zarzuty należy uznać za chybione.

Na wstępie Sąd Apelacyjny podkreśla, że ustalenia faktyczne, ocenę dowodów i rozważania prawne Sądu Okręgowego przyjmuje za swoje. W odniesieniu do zarzutów apelacji poczyniono zaś następujące rozważania.

**Po pierwsze** - wskazać należy, że chybiony jest zarzut powoda, co do nieprawidłowego uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego. Powód podnosił bowiem, że przebywając w licznych jednostkach penitencjarnych nie miał dostępu do odpowiedniej literatury, mediów jak również do profesjonalnego pełnomocnika oraz nie znał osoby obowiązanej do naprawienia szkody. A zatem był nieświadomy bezprawności czynu pozwanego, a nie zaistnienia szkody i osoby, która ją wyrządziła w sensie faktycznym. Ponadto powód, iż w niniejszej sprawie winien mieć zastosowanie 10 – letni termin przedawnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podzielającego w tym względzie stanowisko Sądu I instancji powyższe argumenty nie mogą zostać uwzględnione. Roszczenia powoda, mają w części charakter majątkowy (żądanie zapłaty zadośćuczynienia i nawiązki), a zatem podlegają przepisom określającym skutki upływu czasu dla roszczeń tego rodzaju znajdujących się w przepisach art. 117 k.c. i art. 442 § 1 k.c. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Upływ obu terminów skutkuje przedawnieniem, co w sprawie zaistniało i na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Wskazać należy, że przez roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w rozumieniu powołanego uregulowania rozumieć należy wszelkie roszczenia mające charakter majątkowy, przy czym do kategorii roszczeń majątkowych należy zaliczyć także roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia i nawiązki (tak też A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny, Komentarz, Zobowiązania - część ogólna, Lex, 2011). Zgodnie zatem z treścią art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. chwilą określającą początek trzyletniego biegu przedawnienia jest moment „dowiedzenia się o szkodzie” i „osobie obowiązanej do jej naprawienia”, a zatem moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody i ma świadomość doznanej szkody (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., III CKN 597/2000, niepubl.). Stwierdzić zatem należy, że powód musiał dysponować wiedzą w zakresie dwóch wskazanych elementów istotnych dla wyznaczenia początku biegu terminu przedawnienia, już z chwilą ich wystąpienia tj. z każdym dniem osadzenia go w warunkach

godzących w jego dobra osobiste. Tym samym o ewentualnej szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia powód wiedział już w momencie zaistnienia poszczególnych zdarzeń, które w pozwie określał, jako naruszające jego dobra osobiste. Powód wiedział też od samego początku, kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy, mając na uwadze, że takie warunki zapewniał mu konkretny zakład karny, w którym odbywał karę pozbawienia wolności.

Na uwzględnienie nie zasługuję także stanowisko R. W., jakoby nie miał świadomości na temat wyrządzonej mu krzywdy, bowiem nie umiał ocenić zachowania pozwanego jako bezprawnego na skutek braku elementarnej wiedzy z zakresu prawa i nie znał pojęcia ochrony dóbr osobistych. Wiedzy tej nie miał, bo nie dysponował w więzieniu dostępem do odpowiedniej literatury, mediów, czy do profesjonalnego pełnomocnika.

Takie twierdzenia pozwanego o braku świadomości naruszenia dóbr osobistych pozostają w sprzeczności z istotą samych dóbr osobistych i okolicznościami faktycznymi sprawy. W sytuacji, gdy ktoś doznaje działań godzących w jego dobra osobiste takie jak zdrowie, nietykalność cielesna, cześć, godność – niezależnie od postrzegania swego statusu prawnego – obejmuje swą świadomością fakt, że jest niegodnie, źle traktowany. Odczuwa krzywdę i postrzega szkodę - nawet jeżeli w tym momencie nie wie jeszcze, jakiego rodzaju roszczenia sądowe mu przysługują. Na ocenę upływu termin przedawnienia roszczenia nie ma wyłącznego wpływu uświadomienie sobie przez osobę uprawnioną w późniejszym czasie faktu przysługiwania jej określonego roszczenia. Osoba odczuwająca realnie krzywdę lub poszkodowana przedsięwzięje środki zmierzające do usunięcia zaistniałego stanu rzeczy i zwalczania naruszeń jej praw. Kontaktuje się z krewnymi i współwięźniami, interweniuje u dyrektora zakładu penitencjarnego. Jako osadzony może kontaktować się ze swym obrońcą udzielonym mu do reprezentacji w procesie karnym, bądź poszukiwać telefonicznie i korespondencyjnie profesjonalnego pełnomocnika, który udzieli mu pomocy prawnej. Fakt doświadczenia oskarżenia i skazania skutkuje lepszym obeznaniem powoda ze sposobami i zasadami komunikowania się z osobami świadczącymi usługi prawne niż przeciętnej osoby, nie będącej stroną procesu karnego. Ograniczenie czasowe w tym zakresie może więc trwać kilka miesięcy, ale nie trzy lata. Dopuszczalność poszukiwania ochrony prawnej jest zaś powodowi generalnie znana – na zasadzie ignorantia iuris nocet (nieznajomość prawa szkodzi – podobny pogląd zaprezentował Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 9 listopada 2010 roku w sprawie I ACa 1117/10 (niepubl.). Okres izolacji powoda przypadł bowiem w czasie, gdy był już osobą pełnoletnią. Przebywał zaś na wolności wystarczającą ilość czasu, by poznać ogólne zasady ochrony prawnej, dysponował wówczas zupełnym i odpowiadającym potrzebom każdego człowieka dostępem do literatury prawniczej i ustaw nie mniejszym niż każdy przeciętny człowiek. Nie przedstawił też powód dowodu na to, by w toku osadzenia wezwany do tego dyrektor danej jednostki izolującej nie zapewnił mu dostępu do owych źródeł. Dodać należy, że dla dochodzenia roszczeń przed Sądem nie jest konieczna świadomość ich podstawy prawnej, której kwalifikacja jest i tak rzeczą Sądu.

Nadto – Sąd Apelacyjny uznaje za niewiarygodnie twierdzenia powoda o jego braku wiedzy o istnieniu przedmiotowych roszczeń o naruszenia dóbr osobistych w związku z warunkami istniejącymi w jednostkach penitencjarnych i możliwości ich dochodzenia przed sądem. Już bowiem w roku 2010 trwał w sądach zalew procesów z powództw więźniów wywiedzionych w oparciu o te same podstawy prawne i analogiczne podstawy faktyczne. Więźniowie – jak to wnika z notoryjnej wiedzy Sądu – prezentują w tej materii bardzo dobrą orientację w swych prawach i roszczeniach, korzystają ze wzorów pozwów, kopiują i wspólnie wypracowują najlepsze dla siebie argumentacje. Obserwuje się zjawisko rozszerzania się wiedzy na ten temat między samymi więźniami, również w związku z ich migracją między poszczególnymi aresztami i zakładami karnymi. Wiedza u osób izolowanych polskich zakładach penitencjarnych w przedmiotowej materii ma od - co najmniej od 2009 roku - powszechny charakter. Wniosek taki płynie z ilości pozwów i liczby występujących w analogicznych sprawach doprowadzanych z takich jednostek świadków. Powód nie przedstawił zaś dowodu pozwalającego na uznanie, że nie zetknął się ze szczególnych przyczyn z ową powszechną wiedzą o możliwości składania podobnych pozwów.

Odnosząc się do powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego popierającego w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, powód posiadał wiedzę o szkodzie jak i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia już w chwili, gdy tej szkody doznawał. Pozew w przedmiotowej sprawie został wniesiony w dniu 15 listopada 2013 roku, zatem roszczenia majątkowe powoda

wywodzone ze zdarzeń, które wystąpiły na trzy lata przed wytoczeniem pozwu Sąd I instancji zasadnie uznał za przedawnione.

Po drugie - bezzasadny okazał się także zarzut powoda dotyczący naruszenia przepisów niniejszego postępowania - art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującego co do ich nieprawidłowości. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Podkreślić należy, że apelujący w sposób bardzo ogólnikowy przedstawił powyższy zarzut nie wskazując, jakie konkretnie uchybienia poczynił Sąd I instancji w swych rozważaniach. W istocie poprzestano na przytoczeniu orzeczeń odnoszących się do kwestii naruszenia dóbr osobistych osób pozbawionych wolności bez odniesienia do konkretnych zachowań Sądu i realiów niniejszej sprawy. Sąd I instancji nie zignorował w swym rozstrzygnięciu żadnej z tez przytoczonych orzeczeń i nie pozostaje ono sprzeczne z ich treścią. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne były jedynymi dopuszczalnymi i uzasadnionymi w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Jednak właśnie owe konieczne ustalenia skutkowały brakiem możliwości zastosowania w sprawie orzeczeń przytoczonych w apelacji in favorem (na korzyść) powoda.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, zgodnie z którym dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych i rozważenia wszystkich okoliczności. Konieczne jest tu skonkretyzowanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Wymogów tych nie spełnia apelacja powoda, której uzasadnienie w zakresie omawianego zarzutu ogranicza się do ogólnej krytyki ustaleń faktycznych. Podkreślenia wymaga fakt, iż powód nie przedstawił w apelacji żadnych okoliczności, które wskazywałyby na nieprawidłową, dowolną czy też dokonaną wbrew zasadom orzekania, ocenę dowodów Sądu Okręgowego, zatem zarzut ten okazał się w świetle niniejszej sprawy nieuzasadniony.

Wskazać należy, że treść art. 24 k.c. przewiduje domniemanie bezprawności działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że to na pozwanym Skarbie Państwa - Dyrektorzem Generalnym Służby Więziennej spoczywał ciężar wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem. Pozwany przedstawił na okoliczność swych twierdzeń dokumenty, w oparciu o które Sąd poczynił swe ustalenia. W toku procesu powód nie kwestionował ich wiarygodności, prawdziwości i zupełności. Sąd Apelacyjny odnotował, że w toku procesu powód w pismach procesowych odwołał się jedynie ogólnikowo do warunków, w których przebywał i wadliwości zapewnianej mu pomocy medycznej. Niezgodność twierdzeń powoda z rzeczywistością w okresie objętym pozwem stwierdzili zaś w zeznaniach świadkowie A. T. i M. M.. Zaprzeczyli oni, by do bezprawnych zachowań ze strony pozwanego doszło, a w miejscach ich wspólnej izolacji z powodem panowały opisywane przez R. W. warunki. Potwierdzili w tym zakresie twierdzenia pozwanego. Sam powód, mimo zapewnienia takiej możliwości, zeznań nie złożył.

Z dokumentacji prowadzonej przez pozwanego w latach 2010 - 2013 - przedstawionych przez pozwanego w toku procesu wynika, iż powód w tym okresie przebywał celach spełniających ustawowy wymóg 3 m<sup>2</sup> na osadzonego, warunki sanitarne i kwaterunkowe, a także pomoc medyczna były zgodne z prawem. Pozwany nie złożył wprawdzie dokumentacji co do rozmieszczenia osób w celach w okresie przed 2010 rokiem (w braku obowiązku gromadzenia takich danych przed tą datą). Jednak zeznania świadków i złożone przez pozwanego do akt dokumenty (m.in. potwierdzające brak skarg pozwanego na warunki izolacji przed 2010 rokiem, fakt, iż pozwany przebywał w zakładzie półotwartym, sprawozdania z wizytacji Aresztu Śledczego w S. w 2011 roku, odnoszące się także do sprawozdań z 2009 i 2010 roku, sprawozdania powizytacyjne kolejnych jednostek penitencjarnych za lata 2003-2006) pozwalają uznać poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne za zasadne również co do okresu przed 2010 rokiem. Istniały wystarczające podstawy dla ustalenia, że powód w toku całego okresu objętego pozwem nie przebywał w celach

przeludnionych, kąciki sanitarne w celach, w których przebywał pozwalały na spełnianie fizjologicznych potrzeb bez uczucia skrzępowania, a pomoc medyczna była odpowiednia.

Należy tu podkreślić, że z uwagi na zindywidualizowany charakter odbywania przez więźniów kar w różnych celach, w których mogą panować odmienne warunki nie ma podstaw dla wyprowadzenia wiedzy notoryjnej sądu co do warunków w całych jednostkach penitencjarnych na podstawie innych osądzonych spraw. Fakt, iż w części spraw zarzuty więźniów izolowanych nawet w tych samych jednostkach, lecz w innych celach i okresach okazywały się zasadne - nie pozwala na rozszerzenie takiego ustalenia do wszystkich cel i odbywanych kar oraz przyjęcia generalnej zasady, że w danej jednostce penitencjarnej warunki były zawsze nieodpowiednie, a pozwany w stosunku do każdego więźnia dopuszczał się zachowania bezprawnego. Dla uznania bezprawności zachowania pozwanego niezbędna jest ocena zindywidualizowana do warunków odbywania kary przez R. W.. Poczynione przez Sąd Okręgowy zindywidualizowane ustalenie jest więc adekwatne i odpowiada prawu.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził, aby w danych jednostkach penitencjarnych i celach, w których powód był osadzony panowało przeludnienie, brak wentylacji i intymności kącików sanitarnych i przenikanie z nich nieprzyjemnych zapachów w sposób przekraczający normalne standardy, a powodowi ograniczano dostęp do należytej pomocy medycznej. W braku powyższych zjawisk nie można było uznać, że w miejscu izolacji apelującego panowały warunki naruszające przepisy, a sposób odbywania kary godził w prawo do intymności i prywatności R. W., poniżał go, urągając jego czci, godności i prawu do humanitarnego traktowania jako więźnia.

I tu – odnosząc się do pierwszego i drugiego zarzutu apelacji - wskazać należy, że powyższe ustalenie eliminowało możliwość uznania, że doszło do naruszenia wymienionych wyżej dóbr osobistych powoda. W pełni podzielić należy rozważania Sądu Okręgowego w tej materii. Już samo stwierdzenie przez Sąd Okręgowy braku zaistnienia przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych przewidzianych w art. 24 i 23 k.c. wobec braku naruszenia dóbr osobistych i bezprawnego zachowania powoda skutkowało koniecznością oddalenia powództwa.

Gwoli jednak wyjaśnienia kwestii żądania powoda zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego Sąd I instancji – w pełni prawidłowo wywiódł - zgodnie z treścią art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., że jego zapłata jest uzależniona od uprzedniego wykazania przez powoda krzywdy. Jej ustalenie oraz rozmiar podlega ocenie sądu orzekającego, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji dokonując analizy okoliczności pobytu powoda w jednostkach penitencjarnych dokonał prawidłowej oceny. Zasadnym było uznanie, że swej krzywdy powód nie udowodnił. R. W. nie stawiał się na wezwanie Sądu celem złożenia zeznań, a zaoferowani przezeń świadkowie nie potwierdzili, by powód przejawiał w związku z opisanymi w pozwie warunkami cierpienie psychiczne lub fizyczne. Jak już wcześniej wskazano warunki, w których powód przebywał były zgodne z obowiązującymi normami. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry było zbędne - wobec braku zeznania powoda pozwalającego na ocenę jego zdrowia i skonkretyzowanie jego dolegliwości oraz w braku wykazania pozostałych przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych.

W świetle wszystkich powyższych rozważań odmowa udzielenia powodowi żądanej ochrony prawnej była uzasadniona, a rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego należało uznać za pobawione cechy naruszenia nom prawa materialnego i procesowego – co zarzucał mu pozwany.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna i została oddalona po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U.2015.1635).